Rok XI[ty]. Nr. 13.

Szkółka  niedzielna

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwy.

Leszno. — *Niedziela Kwietnia*, dnia 28. Marca 1847.

Religia.

Nauka o Odpustach.

Z N. k.

Coto jest odpust?

Co znaczy wyraz odpuszczenie lub darowanie w rzeczach doczesnych, znacie wy to dobrze. Cóż milszego dla gospodarza, jak gdy mu powiadają o darowaniu podatku, długu lub kary? Naszemi duchownemi długami, naszemi długami u Boga pozaciąganemi, są nasze grzechy; dla tego też codzień wołamy do Ojca niebieskiego: Odpuść nam nasze winy; i w dziesiątym artykule składu wyznajem: Wierzę grzechów odpuszczenie. Jaka zachodzi różnica między grzechem i karą za grzech, taka też zachodzi między odpuszczeniem grzechów i odpuszczeniem kary za nie. — Kara wieczna, kara piekła, bywa razem z grzechem pokutującemu darowaną, doczesne zaś kary pozostają i po odpuszczeniu grzechów. Uważcież najmilsi! darowanie to téj doczesnéj kary, nazywa się w kościele katolickim odpustem, i odpustem zupełnym, gdy całkowita kara jest darowaną; a cząstkowym albo niezupełnym, gdy nie cała, lecz część tylko kary jest darowaną. Właściwego odpustu, albo darowania kary doczesnéj, dostępujem zwykle nie na spowiedzi, bo spowiednik z grzechów nas tylko rozwięzuje. Na spowiedzi dostępujem odpuszczenia grzechów i uwalniamy się od obowiązku zadosyćczynienia sprawiedliwości Boga przez ponoszenie kar doczesnych; te doczesne kary należą do pokuty, którą grzesznik i po spowiedzi czynić powinien. — Cóż się rozumie przez doczesną karę, od któréj przez odpusty uwalniamy się? Wogóle rozumieją się poczęści: przeciwności życia obecnego, a poczęści kary czyścowe, które sprawiedliwość boska ku odpokutowaniu za nasze grzechy oznaczyła; szczególniéj zaś rozumieją się owe kościelne kary, które w piérwszych chrześcijaństwa wiekach były za każdy grzech poznaczane wedle całéj surowości prawa. — Między piérwszymi chrześcijanami im rzadsze były grzechy, tém surowsze za nie naznaczono pokuty. Aby sprawiedliwości Boga zadość uczynić, aby kary Pana Boga odwrócić, które tu i ówdzie grzeszników czekały, naznaczał im kościół surowe posty na dni 40 i więcéj, i wiele innych ostrych pokut na lat 5, 7, 10 i więcéj, niekiedy nawet za jeden tylko grzech. Kościół chrześcijań-

ski, gdy nas dzisiaj uwalnia od tak surowych pokut, udziela nam odpust. Uważajcie więc: gdy do jakiegoś dobrego uczynku jest przywiązany odpust dni czterdzieści lub więcéj, to znaczy, że kościół chrześcijański tym, co ten uczynek wykonywają, kary doczesnéj tyle daruje, ileby jéj odpokutowali, gdyby wedle dawnéj karności przez tyle dni pokutę czynili. Kto dostąpił odpustu lat pięć, siedm lub dziesięć, ten zasłużonéj kary tyle już umniejszył, o ileby ją zmniejszył, gdyby wedle pierwiastkowéj karności przez tyle lat czynił publiczną pokutę. Nareszcie, odpust zupełny tak jest rzecz korzystna, że temu, który go dostąpił, wszystkie kary kościelne są podobnie odpuszczone, jak gdyby wszystkie pokuty wypełnił, któreby mu przedtém były naznaczone. Ile zaś odpust dni czterdzieści, lub lat dziesięć, kary zasłużonéj u Boga znosi, to zostawmy sądom sprawiedliwości Boga. Że dobrotliwy Bóg przez odpust zupełny daruje nam wszystkie kary doczesne, możem się przynajmniéj tego wtenczas spodziewać, gdy się staramy w miarę naszéj możności za swoje grzechy czynić pokutę.

Kto udzielać może odpusty?

Do świętego Piotra, który był pierwszym Papieżem, powiedział Jezus Chrystus: Tobie dam klucze do królestwa niebieskiego, a cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie także związane i w niebie; a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie także rozwiązane i w niebie. Do wszystkich zaś Apostołów, którzy byli piérwszymi Biskupami, albo Przełożonymi chrześcijańskiego kościoła, inną znowu razą powiedział Zbawiciel: Cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie także związane i w niebie; a cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie także rozwiązane i w niebie. Papiéż zatém i Biskupi mogą nie tylko wiązać, ale i rozwiązywać; mogą nie tylko naznaczać grzesznikom kary doczesne za pokutę, lecz także też kary z słusznych powodów łagodzić i zwalniać, to jest: Papiéż i Biskupi mogą udzielać odpusty. — To czynić mogą tylko w imieniu Boga; bo Jezus Chrystus, człowiek i pospołu prawdziwy Bóg, nadał im do tego władzę. Każdy zaś odpust, który nam kościół udziela, w niebie także u Boga ma swoję moc, wedle słów Chrystusa Pana: Cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie także rozwiązane i w niebie. Słusznie zatém katoliccy Biskupi na powszechném Trydentckiém zebraniu wyrzekli: „Gdy władza udzielania odpustów kościołowi została udzieloną przez Chrystusa Pana, i kościół téj od Boga mu nadanéj władzy, od najdawniejszych czasów używał, przeto uczy, nakazuje święte zebranie: aby używanie odpustów, które chrześcijańskiemu ludowi bardzo jest użyteczne i powagą świętych Soborów umocnione, było w kościele zachowane, i potępia tych, którzy twierdzą, że odpusty są bezużyteczne, albo że kościół nie ma władzy je udzielać. — Lecz z kądże może Papiéż lub Biskup udzielać nam odpust? Mogą go udzielić z zasług Jezusa Chrystusa i Jego Świętych. Kto chce cudze długi pospłacać, ten powinien mieć jakiś skarb lub majątek; to dobrze wy rozumiecie. Gdy zatém Papiéż albo Biskup odpust udziela i przezeń długi przez nas pozaciągane spłaca, z kądże bierze łaskę? Uważajcie! Papiéż i Biskupi za nas wypłacają ze skarbu kościoła, który się składa nie ze złota lub srebra, lecz z zasług Chrystusa Pana i Jego Świętych. Wiadomo wam: że zasługi Jezusa Chrystusa są nieskończenie wielkie i wystarczające do spłacenia

wszystkich długów całego świata; zapewne wystawiacie sobie także: że święci Pańscy częstokroć więcéj dobrego czynili i uczynków pokutnych wykonywali, niżeli obowiązani byli. Tę więc nieskończoną cenę zasług Chrystusa Pana i obfitość zasług Jego Świętych ofiaruje Papiéż lub Biskup niebieskiemu Ojcu za ubogich i biednych grzeszników. Ufni w skarbie zasług Chrystusa Pana, mocą przezeń im daną spłacają te długi grzechów naszych, których sami spłacić nie jesteśmy w stanie dla naszéj ludzkiéj słabości; to jest: Papiéż lub Biskupi udzielają nam z zasług Chrystusa Pana i Jego Świętych odpust. Tak pospolicie wykładają odpust pisarze i nauczyciele kościelni. Być może, że tę rzecz lepiéj jeszcze zrozumiecie, gdy powiem: że jako rozgrzeszenie, czyli uwolnienie od grzechów, pochodzi od Chrystusa, źródła wszelkiego zbawienia, tak podobnie i łaska odpustów od Niego wypływa, i jako przyczynienia i zasługi Świętych Bogu w ogóle powinny być przyjemne, tak też szczególniéj dla naszego dobra wtedy, gdy przez nich chcemy pozyskać odpusty.

Kto odpusty pozyskać może?

Przez odpusty zostają zniesione pokuty i kary kościelne. Jako zatém chrześcijanin katolik przez Sakrament pokuty może dostąpić przebaczenia grzechów; tak też przez odpust darowania kary doczesnéj, albo inaczéj. Jako każdy chrześcijanin może być karany przez kościół chrześcijański za swoje grzechy, tak też przez tenże sam kościół może być uwolniony od kar jego; jako poddany kościoła, może być przez Papiéża i Biskupów, swych duchownych sędziów, wiązany i rozwiązany. Tu uważajcie! dusze w czyścu będące, mówiąc ściśle, nie są poddanki Papiéża lub Biskupów, którzy są postanowieni tylko do sądzenia żyjących; nie masz więc żadnego takiego odpustu, przez który dusza mogłaby być z czyśca z pewnością wyzwoloną. Odpusty zatém jeśli są dla umarłych nadane, mogą im pomoc tylko w sposobie modlitwy. Chrystus nigdzie wprawdzie nie przyrzekł, jednak po Jego nieskończoném miłosierdziu spodziewać się można, że prośby swojéj oblubienicy, chrześcijańskiego kościoła, za jéj dziatki umarłe zanoszonéj, chętnie przyjmuje i wysłuchiwa. — Kto zaś dla siebie lub umarłych chce dostąpić odpustu, koniecznie powinien być prawdziwie pokutującym. Przez odpust nie odpuszczają się grzechy, lecz tylko kary doczesne; grzechy zaś odpuszczają się w Sakramencie pokuty przez szczéry żal i kapłańskie rozgrzeszenie. Ktoby zatém nie nawrócił się do Boga szczérze i nie powstał z grzechów, ten nie może się spodziewać odpustu. Od początku chrześcijaństwa aż dotąd, nie miał nigdy kościół zamiaru udzielać grzesznikowi odpust, jeśli ten się poprzednio nie wziął szczérze do pokuty. Kościół nie ma wcale zamiaru odpustami znieść przykazanie boże, które na każdego grzesznika woła: „Czyńcie godne owoce pokuty!“ Owszem, odpustami chce kościół obudzić w nas ducha pokuty i nadgrodzić gorliwość, z jaką po spowiedzi wykonywamy uczynki pokutne. Jesteśmy więc obowiązani przez modlitwę, posty, jałmużny, przez cierpliwość w dźwiganiu krzyża i ponoszenie różnych dolegliwości, przez chwalebny zamiar w pełnieniu powinności stanu, za nasze grzechy zadosyćczynić o tyle, o ilę jest w naszéj mocy. To zaś, czego nie możem, zastępuje kościół odpustami. Nie, odpusty nie są wcale poduszkami lenistwa i gnuśności, lecz tyl-

ko wsparciem naszéj słabości. — Tém lepiéj jeszcze dla nas, że kościół udzielając nam odpusty, nie wiele zwykle od nas wymaga. Codzienne ćwiczenie się w cnotach boskich, wierze, nadziei i miłości; Anioł Pański, który rano, w wieczór i w południe odmawiamy; słuchanie kazania lub nauki, są bardzo pospolite uczynki chrześcijańskiéj pobożności, a przez każdy z nich pozyskujem odpust. Ileżto odpustów możem pozyskać w rok, w kwartał, w dzień, jako członki bractwa przy naszym parafialnym kościele istniejącego? Powróciwszy dzisiaj do domu, odczytajcie sobie kartę bracką i uważcie, ileście zyskali lub stracili, wykonywając lub zaniedbując dobrych uczynków, do których były przywiązane brackie odpusty. To jeszcze tylko mówię: Bądźcie dobrymi chrześcijanami, pobożnymi parafijanami, gorliwymi członkami bractwa naszego, a pozyskacie dosyć odpustów. Amen.

Gospodarstwo domowe.

Syrop z płuc (lekkie) cielęcia, jako środek przeciw suchotom.

(Dokończenie.)

Do przygotowania syropu wybiera się zdrowe cielę, mające siedm do ośmiu miesięcy. Przyczém trzeba mieć pod ręką półfunta cukru rafinowanego, jak najmieléj utłuczonego, miseczkę drewnianą i ostry siekacz. Natychmiast po przerznięciu gardła cielęcia, otwiera się próżnia piersiowa, wyjmują się obadwa płuca i ciepłe jeszcze kładą się na miseczce, posypują się natychmiast cukrem i siekają się jak najdrobniéj. Po ukończeniu téj czynności, mieszanina płuc z cukrem wkłada się w naczynie cynowe z nakrywką, którąby można przyśrubować. Naczynie to powinno być takiéj wielkości, aby zawierało funt. W braku podobnego naczynia użyć można butelki, najlepiéj szampanki, do któréj się wkłada siekanina z płuc z cukrem, potém butelka zatyka się ściśle korkiem i szyjka zawięzuje się czystym płóciennym płatkiem. Następnie butelka ta lub naczynie cynowe zanurza się w wodzie zwyczajnéj temperatury, nalanéj w kociołek lub garczek, z którym stawia się na ogień. Tak gotuje się przez trzy godziny, potém kociołek zdejmuje się z ognia, a butelka z płucami wyjmuje się z niego wtedy dopiero, jak ukrop cokolwiek wystygnie i dojdzie do dwudziestego stopnia Romira. Następnie otwiera się butelka i zawarty w niéj stygnący w kształcie galarety czyli syropu płyn, cedzi się przez najczystszą serwetę. Otrzymany ztąd syrop powinien być ciemno-różowego koloru, z bardzo silnym zapachem, osmażony i bardzo miły w smaku. Syrop tym sposobem przygotowany daje się chorym na suchoty, po łyżce stołowéj co godzina. Przed użyciem tego syropu, potrzeba naczynie, w którém się przechowuje, wstawić w ciepłą wodę, a po wzięciu oznaczonéj ilości, starannie natychmiast zakorkować. Za napój przy tym syropie używać należy herbaty, złożonéj z równéj części kwiatów, dziewanny wielkiéj i ślazu wysokiego. Dyetę składać ma bulion, rosół, z cielęciny. Nie wolno używać pokarmów stałych i suchych.

Taki sposób leczenia często bardzo przewyższał wszelkie nadzieje lekarzy i sprowadzał zbawienne skutki, wstrzymując dalszy postęp i rozwinięcie suchót, zwłaszcza w piérwszym ich okresie, kiedy nie ma jeszcze widocznych niszczących napadów, jako to: biegunki i potów szczególniéj lipkiéj własności, które zwykle poprzedza długotrwały stan gorączkowy.

SZKÓŁKA NIEDZIELNA wychodzi, co tydzień pół arkusza, za umiarkowaną cenę rocznie złp. 4., półrocznie złp. 2. Wszystkie królewskie urzędy pocztowe i księgarnie przyjmują przedpłatę, i dostawiają Szkółkę co tydzień, bez podwyższenia ceny, Abonentom.

Nakładem i drukiem *Ernesta Günthera* w Lesznie. — (Redaktor: *X. T. Borowicz.*)